

# U ŹRÓDEŁ PRZEMOCY

## Przemoc i nietolerancja w Hiszpanii i w Europie

ESTEBAN IBARRA

Mimo głosów alarmu, jakie słyszy się od lat, grupy ekstremistyczne szerzą się nadal w całej Europie jak rak w fazie ekspansji. Są coraz lepiej zorganizowane, a ich nietolerancja i akty przemocy są codziennym zjawiskiem w naszym krajobrazie społecznym. Mimo to w dyskursie urzędowym neguje się ten problem, charakteryzuje się to zjawisko jako ni mniej, ni więcej tylko przemoc młodzieżową lub jako konflikt między „plemionami miejskimi”, związany z kulturą alkoholu i nocnymi wybrykami młodych ludzi.

Tymczasem w ciągu lat 90. ofiarami – w niektórych przypadkach śmiertelnymi – setek aktów agresji popełnianych przez osoby w bardzo młodym wieku padali imigranci, nędzarze, prostytutki, homoseksualiści, przede wszystkim zaś ludzie młodzi, czy to dlatego, że są lewicowi, czy też dlatego, że mają długie włosy, czy po prostu dlatego, że weszli tamtym w drogę.

Jest to przemoc wymierzona w obywateli, w osoby odmienne i wynikająca z logiki nazi-faszizmu. Jest to uporczywe działanie, któremu przyświeca pewien cel strategiczny – czystka „społeczna”, eufemizm, pod którym kryje się czystka etniczna, jaką widzieliśmy w toku niedawnych wojen. Nie są to izolowane fakty, anegdoty czy incydenty; jest to niepokojący problem społeczny, któremu instytucje nie poświęcają należytej uwagi – być może dlatego, że nie wiedzą, jak się do niego zabrać.

### Skinheadzi

W dużej mierze przemoc ta jest dziełem ruchu nazi-skinów; ma on tożsamość rasistowską, ale kształtuje się ponadto na podstawie matrycy kulturowej, której głównymi osiami są: fanatyczny ultranacjonalizm, kult przemocy i homofobia. Skini odrzucają parlament, utożsamiają demokrację z korupcją, mówią, że najeżdżają nas cudzoziemcy, ubóstwiają **Hitlera**, negują Holocaust i twierdzą, że prawdziwy holocaust dopiero nastąpi, chcą organizować oddziały szturmowe czy czarne szwadrony, przede wszystkim zaś zastraszają, wzbudzają lęk i ilekroć mają na to ochotę, przy użyciu przemocy burzą na ulicy porządek społeczny.

W ich pożywcze ideologicznej nie brak odniesień do „chwalebnej” przeszłości niemieckiego nazizmu, ale składają się na nią również odniesienia do **Ku-Klux-Klanu**, milicji z Michigan, **Białej Armii** z Alabamy czy **Synów Gestapo**. Jest to nurt zorganizowany w skali międzynarodowej, rozrastający się i zasilany z pomocą Internetu, koncertów muzyki Oi!, wyczynów ultrasów na trybunach stadionów piłki nożnej, rasistowskich gier wideo i CD-ROM-ów, naziistowskich praktyk ezoterycznych, szkoleń paramilitarnych i innych środków, umożliwiających dostęp do subkultury nienawiści.

Ruch neonazistowskich skinów został napiętnowany przez Parlament Europejski i wyraźnie określony w Raporcie Forda (1990) jako najbardziej niebezpieczne i aktywne zjawisko w skali międzynarodowej w obrębie współczesnego nazizmu. Potwierdziła to Anti-Defamation League, żydowska organizacja obrony praw człowieka, w opublikowanym w USA raporcie, w którym odnotowała obecność raczkującego terroryzmu skinów w ponad 35 krajach na wszystkich kontynentach. W Hiszpanii Służba Informacji Wewnętrznej Policji, kierowana przez komisarza Alberto Eliasa, opracowała w latach 90. raport, w którym alarmowała, że na krótką i średnią metę istnieje zagrożenie ze strony młodych ultrasów neonazistowskich, ponieważ odrzucanie przez nich systemu oraz nieumiarkowane werbalne i fizyczne łączy się z zamiarami bezpośredniego atakowania imigrantów, homoseksualistów i innych grup społecznych.

Nikt nie zwrócił uwagi na te alarmujące informacje i nie podjął działań zapobiegawczych, toteż teraz, gdy doszło do setek aktów agre-



Faszyści w Hiszpanii to nie tylko nazi-skini

sji i popełniono kilka zabójstw, w naszym kraju, podobnie jak w całej Europie, mamy do czynienia ze zorganizowanym rasizmem i skonsolidowaną, mającą skłonność do rozwijania się skokowo, przemocą ze strony ekstremistów. Tymczasem dyskurs urzędowy hołduje taktyce chowania głowy w piasek i pokazywania się tylko po to, żeby powiedzieć, iż *sprawa jest niepokojąca, ale nie ma powodów do alarmu*. W Hiszpanii mamy do czynienia z powtórką tego, co się stało w innych krajach – rzecz się minimalizuje i trywializuje, uprasza się nie wzbudzać alarmu, nawet za cenę rezygnacji z ostrzegania społeczeństwa i jego instytucji, komentuje się, że w tym wszystkim jest dużo przesady, a nawet głosi się, że mówienie o zbrodniach może do nich prowokować. Naprawdę alarmującym zjawiskiem jest całkowity brak działań, które zmierzałyby do wyругowania tej plagi społecznej.

### Ich przemoc

Gdziekolwiek na świecie istnieją skini nazistowskie, określają się oni sami jako oddziały szturmowe – nowe **SA**. Fanatyczni i nietolerancyjni, w Niemczech są zmobilizowani przeciwko Turkom, na Węgrzech, na Słowacji i w Czechach – przeciwko Cyganom, w Wielkiej Brytanii – przeciwko Azjatom, w USA – przeciwko mniejszościom etnicznym i imigrantom... i we wszystkich krajach przeciwko homoseksualistom, Żydom, bezdomnym, narkomanom, prostytutkom i włóczęgom.

Ruch skinów, na który składa się wiele grup, głosi we wszystkich krajach wyższość białej rasy, uświadcza antysemityzm, atakuje „mieszanie ras” i przede wszystkim kulturu przemocy. Nie można sobie wyobrazić skina nie stosującego przemocy, bo jak stwierdził jeden z przywódców tego ruchu, *dzięki przemocy człowiek staje się osobą, a dzięki lękowi, jaki wzbudza u innych, afirmuje on swoje istnienie*. Jak przystało na dobrych uczniach hitlerizmu, skini są absolutnie świadomi potęgi przemocy. Hitler kładł nacisk na terror jako najskuteczniejsze narzędzie polityczne oraz przywiązywał wielką wagę do nieustannego wychowania w przemocy.

Przywoływanie wizerunku wikingów oferuje skinom wizję samych siebie jako wojowników rasowych, którzy aspirują do świata białych rządzonego przez rasę aryjską. Łańcuch, który tworzy poczucie siły, przynależności i przeznaczenia, służy za podstawę do kreowania atrakcyjnego przesłania dla zdeorientowanych młodych ludzi. Duma z posługiwania się butami wojskowymi i nożem jako bronią, okrzyki na cześć Białej Siły i *sieg heil*, estetyka jednolitości (kurtka flyers, ogolone głowy...) towarzyszą ich akcjom, gdy wychodzą na poszukiwanie tych, których nienawidzą i gdy ich atakują.

To pozwala zrozumieć, na czym polega ich przemoc. Zwykle się ją nazywa przemocą „bez reguł”, a także obdarzać innymi epitetami – utajona, rozproszona, trybalna, anomiczna, nieuzasadniona, ślepa, błędna... a tymczasem wcale nie jest pozbawiona logiki. Jest rzeczą oczywistą, że ma określone cele i że są nimi nie tylko określone zbiorowości, bo ofiarą

tej przemocy może paść ktokolwiek, kogo skini znajdują na swojej drodze i kto nie ugnie się władzy, jaką proklamują i w danej chwili sprawują. Ich sposób atakowania jest typowo nazistowski – czynią to przez zaskoczenie, w grupie, korzystając z przewagi liczebnej, z okrucieństwem, a przede wszystkim są gotowi ranić lub zabić, bo takie są ich intencje i są pod tym względem odpowiednio wyszkoleni. W ich pozornie ślepy nihilizm kryje się zdecydowana wola wywołania strachu, co służy strategii na średnią metę.

Ponieważ aresztowani przez policję kryminaliści okazują się w większości ludźmi ideologicznie niespójnymi, instytucje wykorzystują to do dalszego trywializowania problemu, ignorując fakt, że zadaniem kogoś, kto stosuje przemoc,

nie jest wypracowanie dyskursu narodowosocjalistycznego lub narodoworewolucyjnego, lecz przeciwnie – jego dyskurs sprowadza się do tych samych, w kółko powtarzanych i nienaukowych haseł, bo jego zadaniem jest chodzenie „na łowy”. Natomiast stratedzy w bardzo przemyślany sposób ukierunkowują te działania przeciwko społeczeństwu demokratycznemu. Świadomość siły, bezkarności działań polegających na stosowaniu przemocy, społeczne przyzwolenie na symbolikę skinowską i obojętność, z jaką spotyka się obecność skinów – to wszystko bardzo sprzyja przemocy, która sama się stymuluje siłą swojego bezwładu.

## Powiązania i siatki

Skini dysponują rezerwami młodych, gwałtownych ludzi, przygotowanymi w toku kampanii zastraszania i agresji. Są to głównie środowiska ultrasów wśród kibiców piłki nożnej – prawdziwe rozsądni rasizmu i przemocy, służące w całej Europie za główne ośrodki werbunku. Trudno odróżnić jednych i drugich, bo flagi nazistowskie nieraz powiewają na trybunach stadionów i skanduje się na nich fanatyczne slogany.

Grupy skinów mają na ogół 10-12 członków. Wymagają od nich poświęcenia się sprawie na całe życie, a nie tylko przynależności. Należące do tych grup dziewczyny są z reguły ukochanymi samych tylko szefów. Skini są skrajnymi szowinistami męskimi i przywództwo osiąga się wśród nich z pomocą gróźb przemocy.

Siatka kontaktowa za pośrednictwem Internetu umożliwia im z jednej strony przyswajanie technik przemocy (produkowanie koktajli Mołotowa, posługiwanie się bronią...), a z drugiej – przyswajanie metod organizacji i działalności podziemnej, wraz z nieodzowną dawką ideologii nazistowskiej.

Parlament Europejski mówi o istnieniu na terenie Europy 1300 grup rasistowskich i neonazistowskich; UNHCR informuje, że co trzy minuty dochodzi do aktów agresji i że codziennie jest ich w całej Europie ponad 500; niemiecki Urząd Ochrony Konstytucji poinformował, że w 1995 r. miało miejsce 4 tys. ataków ze strony neonazistów. W Hiszpanii nie ma zbiorczych danych, ale w samym tylko Madrycie doszło od 1995 r. do ponad 500 aktów agresji. Zabójstwa transwestyty Soni Palmer w Barcelonie, Dominikanki Lucrecii Perez w Aravaca czy młodych ludzi Ricardo

Rodrigueza, Guillena Agullo, Davida Martina, Davida Gonzaleza... świadczą o istnieniu załazkowej, ale brutalnej i okrutnej przemocy, która szerzy się w obliczu społecznej bezradności. Niedawno społeczeństwem hiszpańskim wstrząsnęło zabójstwo młodej mieszkanki San Sebastian nazwiskiem Aitor Zabaleta – w okolicach stadionu piłki nożnej Atletico Madryt, dokonali go neonazistowscy skini z grupy „Bastion”.

## Konkluzje

Każde społeczeństwo demokratyczne ma prawo i obowiązek bronić się przed tymi, którzy wobec obywateli stosują przemoc. Dziś obserwuje się niedostatek działań policji i jej specjalizacji w zakresie ogólnokrajowego i międzynarodowego wymiaru problemu, brak współpracy międzyrządowej, brak działań ze strony państwa, które zrzuca je na barki władz poszczególnych regionów autonomicznych i władz terenowych, brak działań wywiadowczych policji, która pozwoliłaby obserwować siatki skinów, rejestrować zmiany wyglądu, służące im do zacierania śladów, dekonspirować ich plany terrorystyczne. Obserwuje się też brak znajomości problemu ze strony sędziów i prokuratorów, którzy interpretują zjawisko jako bójki i sprzeczki młodzieżowe; nie ma wyspecjalizowanego w tym względzie urzędu prokuratorskiego. Niezwykle niepokojący jest zwłaszcza brak politycznej walki z przemocą skinów w rozmaitych instytucjach państwowych – woli opracowania i wprowadzenia w życie całościowego planu prewencji przemocy (w sferach edukacji, komunikacji, rozrywki i czasu wolnego, życia rodzinnego...), który byłby podstawowym narzędziem dezaktywacji gwałtownych zachowań i klienteli grup stosujących przemoc.

Tymczasem gdziekolwiek operują skini i gwałtowne grupy miejskie, cechująca te środowiska skłonność do nienawiści i przemocy czyni z nich plagę groźną dla współżycia społecznego w społeczności demokratycznej.

**Esteban Ibarra** – przewodniczący Ruchu Przeciwko Nietolerancji z siedzibą w Madrycie ■

*Tłumaczenie ZBIGNIEW MARCIN KOWALEWSKI*